



# V Synod Diecezji Tarnowskiej w Naszej Parafii

Ks. Andrzej Szaraj

**„Rodzina, która modli się zjednoczona,  
zjednoczona pozostaje”.**

**Spotkanie Parafialnego Zespołu  
Synodalnego - Maj 2018**

**P**rzez wiele lat na codzienną Mszę świętą do pewnego klasztoru przychodziła para starszków. Przygarbieni, z laseczką - zawsze siadali na rozkładanych krzeselkach. Starszy pan brał jedno krzesło, rozkładał je i pomagał swojej żonie usiąść na nim. Wtedy dopiero szedł po drugie krzesło, dla siebie. Przysuwał je do starszej pani tak, żeby być blisko, ramię w ramię. Siadał powoli... To był uroczy widok. Ci ludzie mieli właściwie całe życie za sobą, a jednak wciąż się kochali. Można zadać pytanie: Co tak bardzo scementowało ich związek? Ostatecznie nie wiemy, bo nie znamy tych ludzi. Nie wiemy, co kryje się w historii ich życia i w ich sercach. Ale w tym obrazie możemy odnaleźć jedną wskazówkę: przez wiele lat, codziennie przychodzili na Mszę świętą. Pewnie nie chodzili codziennie do kina. Pewnie nie chodzili

codziennie do restauracji. Choć może i takich wyjść nie zabrakło. Ale na pewno codziennie razem się modlili. Sekret tego małżeństwa doskonale ukazują słowa św. Jana Pawła II: „Rodzina, która modli się zjednoczona, zjednoczona pozostaje” To sam Bóg jednoczy te rodziny, które wspólnie modlą się do Niego. Dlaczego? Bo sam jest doskonałą jednością trzech Osób – Ojca i Syna i Ducha Świętego.

28 maja 2018 roku, miesiąc po uroczystej inauguracji V Synodu naszej diecezji, w naszej salce parafialnej po raz pierwszy zebrał się Parafialny zespół synodalny w składzie:

1. Ks. Woźny Roman – przewodniczący
2. Kolbusz Dominik – zastępca
3. Klusek Wioletta – sekretarz
4. Ks. Szaraj Andrzej – wikariusz
5. Ks. Bociek Janusz – wikariusz
6. Liszcz Ewa – katecheta



7. Klusek Tomasz – szafarz
8. Piłat Elżbieta – Caritas
9. Panek Małgorzata - Poradnia Rodzinna
10. Kapłańska Małgorzata – chór
11. Barszcz Ryszard
12. Szczepanek Magdalena - KSM
13. Stukus Natalia – KSM
14. Malec Anna
15. Malec Andrzej
16. Wiczorkiewicz Krzysztof – Akcja Katolicka

Tematem pierwszego spotkania synodalnego w naszej parafialnej wspólnoty była kwestia modlitwy w rodzinie chrześcijańskiej. Na samym początku, zaraz po modlitwie, próbowaliśmy odpowiedzieć sobie na pytanie czym w ogóle dla nas kapłanów, rodzin, małżeństw, młodzieży jest modlitwa. Rozmowa z Bogiem? Słuchanie Słowa Bożego? Odpowiedź na Boże wezwanie?

Kiedy i jak się modlimy? W domu, na kłęczkach? Czy w drodze do pracy, w samochodzie, a może wieczorem, kiedy już wszyscy idą spać? Wśród tych różnych świadectw związanych z doświadczeniem modlitwy każdego z członków naszego parafialnego zespołu wyłoniły się 3 różne rodzaje modlitwy. I tutaj uwaga: każdy z nich jest ważny i żyjąc w rodzinie katolickiej, żadnego z nich nie można pominąć. Najlepszym na to dowodem jest świadectwo pewnego małżeństwa:

„Przez kilka lat modliliśmy się przede wszystkim razem z dziećmi modlitwą rodzinną. Modlitwa małżeńska czy indywidualna schodziła na plan dalszy. Po wielu zajęciach i obowiązkach domowych, kiedy odmówiliśmy już modlitwę z dziećmi, ciężko było jeszcze znaleźć czas na wspólną modlitwę małżeńską. Zastanawialiśmy się, jak sobie radzą





z tym inni. Pomogło nam wówczas świadectwo małżonków, którzy na jednym ze spotkań mówili, jak ważne jest, by małżonkowie stawali przed Bogiem nie tylko indywidualnie i z całą rodziną, ale także jako mąż i żona, jako ci, którzy stoją na czele rodziny, ci, w których Bóg wlał łaski pozwalające prowadzić im całą rodzinę. To było dla nas dużym umocnieniem, bo w pewnym momencie modlitwa małżeńska stała się trochę takim kwiatkiem do kożucha - skoro modlimy się z dziećmi, to po co jeszcze modlić się modlitwą małżeńską. A jednak to ma sens i mimo trudności warto modlitwę małżeńską pielęgnować. Kiedy modlimy się razem, Bóg mówi do nas jak do małżonków tworzących małżeństwo i rodzinę, a nie do każdego z osobna”. Przykład pięknej miłości owej pary starszków, przytoczony na początku tego artykułu, utwierdza nas tylko w przekonaniu, jak wiele dobra wypływa z takiej wspólnej modlitwy małżeńskiej.

Tak więc całe pierwsze spotkanie naszego parafialnego zespołu synodalnego poświęciliśmy modlitwie małżeńskiej, rodzinnej i indywidualnej. To i każde następne spotkanie będzie przebiegało według ściśle ustalonego stałego



schematu zawierającego następujące kryteria: **Jak jest? (diagnoza sytuacji i środowiska odnoszących się do tematu modlitwy w naszych rodzinach), jak powinno być (z modlitwą w naszych rodzinach), i co zrobić, aby było tak jak powinno być? (czyli szukanie przyczyn oraz sposobów naprawy sytuacji)**. Po pierwszym spotkaniu doszliśmy do następujących wniosków odnośnie tematu modlitwy w naszych Pustkowskich rodzinach:

#### **Jak jest? (diagnoza sytuacji):**

- z modlitwą nie jest zbyt dobrze
- „łapanie czasu” na modlitwę ( w samochodzie, w drodze do pracy – szczególnie pokolenie wieku średniego)
- modlitwa młodzieży, dzieci; szczególnie rano jest rzadka, sporadyczna, okazjonalna, mechaniczna (jest też grupa dzieci i młodzieży, która w ogóle się nie modli)



-istnieje problem wstydu przed modlitwą wspólnotową (więcej z nas modli się indywidualnie)

-dawniej rodzice byli żywym przykładem, dawali świadectwo swoją modlitwą

-ludzie starsi modlą się systematycznie o różnych porach dnia

-dla niektórych modlitwa jest tylko przyzwyczajeniem, rytuałem

**Jak powinno być? (ujęcie teologiczne):**

-modlitwa – spotkanie, rozmowa (dialog) z Panem Bogiem

-odpowiedź na Boże wezwanie

-przebywanie w Jego obecności

-modlitwa jest czasem „deską” ratunku

-traktowanie Boga jako naturalnego członka rodziny

-modlitwa jest życiem i uwielbieniem Boga

-sposoby (pacierz, wśród młodzieży – modlitwa spontaniczna)

-modlitwa jest pracą – trud pracy łączyć z Bogiem

-ofiarowanie cierpienia jako modlitwa

-modlitwa to spotkanie ze Słowem Bożym

-treścią modlitwy powinno być życie czyli codzienność

-rodzina powinna być domowym Kościołem.

**Dlaczego nie jest tak, jak powinno być? Co zrobić, aby temu zaradzić? (szukanie przyczyn oraz sposobów naprawy sytuacji)**

-egocentryzm (nie angażujemy w modlitwę całej rodziny)

-brak prawidłowych relacji w rodzinie

-przerzucanie odpowiedzialności na katechezę, szkołę



- brak czasu, natłok obowiązków, styl życia
- brak potrzeby modlitwy
- lenistwo
- nieobecność w domu członków rodziny (praca za granicą, studia)
- negatywny wpływ mediów (televizja, Internet), które kreują nasze postawy życiowe
- oziębłość członków rodziny
- wygodnictwo życiowe
- należy mieć pewien stały rytm dnia mimo braku czasu (jeżeli brak czasu w tygodniu, to choć w niedzielę znaleźć czas na wspólną modlitwę)
- otwierać się na potrzeby członków rodziny (podjąć próbę modlitwy)
- katechizować rodziny poprzez homilie, świadectwa, itp.
- uświadomić sobie i rodzinie, że modlitwa pozwala pogłębiać wiarę i relację z Bogiem, robimy coś dobrze jeśli naprawdę kochamy Boga, bliźniego i siebie.

Protokolowała: Wioletta Klusek

Jak widać, spostrzeżeń dotyczących modlitwy w rodzinie, wypracowanych przez sztab 16 osób z naszej parafii jest bardzo wiele. Spotkań synodalnych i takich sprawozdań też będzie jeszcze wiele. Ważne jest jednak to, byśmy wszyscy poczuli się odpowiedzialni za naszą wspólnotę parafialną, za nasze

rodziny; byśmy wzięli sobie do serca powyższe postulaty i starali się podejmować konkretne działania dotyczące mojej relacji z Bogiem na modlitwie. Zachęcamy do włączania się w prace naszego parafialnego zespołu synodalnego, by nasza Pustkowska wspólnota parafialna i rodzinna stawiała się coraz bardziej wspólnotą Kościoła na wzór Chrystusa.

